

Radomsko boi się ptaków

29 grudnia 2016

Władze chwalać się świeżo wyremontowanym parkiem miejskim w Radomsku, przy okazji prezentując przedziwny sposób na pozbycie się niechcianych ptaków – sokoły przywiązane na krótkich linkach do trawników.

W pierwszej kolejności urzędnikom przeszkadzają gawrony. Powód? Zanieczyszczają park, który po rewaloryzacji najwyraźniej nie jest odpowiednim miejscem dla zwierząt. By je zwalczyć – przywiązano kilkanaście drapieżnych ptaków. Sokoły, będące w Polsce zresztą pod ochroną, nie mają możliwości ucieczki przed innymi zwierzętami ani ludźmi. Nie mają się też jak schronić w przypadku hałasu i wystrzałów. Huk petard coraz bardziej się nasila, dla każdego zwierzęcia może to być wyjątkowy stres, tym większy – jeśli nie ma możliwości ucieczki lub schowania się.

Prezes Fundacji Viva, Cezary Wyszyński, uzasadnił apel organizacji do prezydenta Radomska, Jarosława Feręca, przypominając, że „drapieżne ptaki są w Polsce pod ochroną, a przetrzymywanie ich na uwięzi w parku miejskim naraża je na utratę życia bądź zdrowia w wyniku działalności człowieka lub innych zwierząt, takich jak psy i koty, co jest ewidentnym złamaniem przepisów ustawy o ochronie zwierząt”.

Na stronie facebookowej Radomska, możemy przeczytać oświadczenie, że „że pan Krzysztof – licencjonowany sokołnik z Bełchatowa zajmuje się swoim fachem od 20 lat i z należytą starannością dba o swoje zwierzęta” dodając, że jako zwierzęta hodowlane i tak nigdy nie żyły na wolności. Sądząc po oburzonych komentarzach mieszkańców oraz osób z całej Polski, które zainteresowały się sprawą, oświadczenie nie przyniosło zamierzonego efektu.

Aktywiści zachęcają do pisania maili ze skargami do

um@radomsko.pl, lub bezpośrednio do prezydent@radomsko.pl.

Autorstwo: MM

Źródło: Strajk.eu